Nro 133
D. 6. Czerwca.
WTOREK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Przymierze z Mistrzem Krzyżackim Jungingen 1404.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kwesta wielkotygodniowa zbierana tego roku przez Szanowne Damy w *Warszawie*, przyniosła w ogóle zł: 16,504 i gr:27, które między tutejsze Szpitale rozdzielone zostały.

w Nrze 30 *Rozrywek dla Dzieci* wyszłym teraz z druku znajduie się następuiąca przypowieść, *Róża*: ,, Ożywiaiący promień czerwonego słońca w ogródku młodej i pięknej *Ludwini*, pierwszą różę otworzył. Wesoło skoczyła dziewczynka żeby iej się zbliska przypatrzeć, i ujrzała na ścianie za krzakiem te słowa: *Tak kwitnie młodość; tak niewinność iaśnieie; tak się radość uśmiecha.* Łza radości zrosiła kwiat świeży, a szczęśliwa *Ludwinia* skacząc odbiegła. w Kilka dni przyszła na toż miejsce, ale iuż zmienił kwiat nadobną postać, a za nim te słowa napisane były: *Rączo miia młodość; łatwo niewinność umiera; krótko radość kwitnie.* Łza smutku spadła na kwiat więdnieiący, i *Ludwinia* zamyślona pomału odeszła. Następuiącego wieczoru poszła raz ieszcze, odwiedzić kwiat, ale iakaż zmiana! iuż róża bezlistną była, a za nią ten napis: *Korzystaj z młodości; niewinności strzeż; radości ochraniaj.* Czysta łza, łza zbawiennego postanowienia spadła na rozsypane po ziemi i zmienione róży listki, a *Ludwinia* rzuciła się w objęcia stoiącego obok niej ojca.

Wyspa Hajti (S. Domingo) tak ważną grała rolę w historji najnowszych czasów, że historja iej od czasu odkrycia do ostatniego traktatu i uznania iej niepodległości pożądanem było dziełem; tym bardziej że wszystkie o niej pisma były pełne błędów i niedokładności. *Sir James Barkiett Anglik*, który od lat 30 w S. *Domingo* przebywa, udzielił notatek swoich Panu *Placide Justin* który teraz wydał szacowne dzieło: Histoire statistique et politique de l'Ile de Hajti. 1 Tom in 8vo z mappą, fl. 24. Sprzedaie się w Księgarni N. *Gliksberga*.

Jeden z tutejszych mieszkańców, znajduiący się przy kilku *pożarach* na wśwsiech, doświadczył, iż nader użytecznym być może przy takich zdarzeniach następuiący sposób. Mieć na długim kiju duże *Kropidło* zrobione z starej *rogoziny*; człowiek znajduiący się na dachu drewnianym przyległego domu, ujrzawszy skrę upadaiącą, gdy tym kropidłem umaczanym w wodzie skrę przykryie, ta natychmiast zgaśnie, co iest nierównie łatwiej iak oblewać dachy wodą.

Wczoraj było ciepła stopni 18. Dziś rano deszcz obfity.

z *Lublina* — Dnia 20 z. m. i następnych, obchodzoną tu uroczyście wjazd JW. JX. Józefa Marcellego *Dzięcielskiego* Biskupa Lubelskiego, który lubo iuż 45ty z rzędu Biskup tej Dyecezji, pierwszy iednak to miasto rezydencjonalną stolicą Biskupią odznaczył. Obrzęd dopełnionym został z wszelką solennością, w obec nader licznie zgromadzonego Duchowieństwa i Obywateli przejętych głębokim szacunkiem i uwielbieniem dla czcigodnego Pasterza, którego liczne cnoty i zasługi postawiły na tym znako-

mitym stopniu. Spotykał Biskupa JW. JX. *Pawłowski* pierwszy Prałat *Kuiawsko-Kaliski* Katedry, umyślnie do tego aktu delegowany od swej Kapituły, w długu wdzięczności i niezmiennego poszanowania dla dawniej steruiącego Członka tejże Kapituły. Na oświadczenie tej wdzięczności, ronił łzy JW. Biskup przekonany, że chociaż w oddaleniu, pamięć onim zachowuie się w sercach dawnych współkolegów. Spotykany był szanowny Pasterz przez JW. JX. *Woiakowskiego* Biskupa Sufragana *Lubelskiego*, przez Prezydenta miasta, władze, duchowieństwo, szkoły, cechy i lud kilkutysięczny z uszanowniem odbieraiący Błogosławieństwo. Znajdował się oraz JWX. *Ciechanowski* Biskup Chełmski, Senator Królestwa i w wymównem powitaniu był tłumaczem uczuć powszechnych. Miał także mowę JW. *Owidzki* Prezes Rady Woiewódzkiej w imieniu Obywateli. Ta cała uroczystość tyle świetna iak godna dostojnej osoby dla której została odbytą; długo będzie pamiętną mieszkańcom *Lublina*.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego. — w Dniu 7 Maia r.b. gdy *Pustelnik Błażej Twarowski* oddalił się ze swego mieszkania, przybyło dwóch ludzi we dnie do Pustelni położonej około *Broku*, w Obwodzie Ostrołęckim i tam zraniwszy brzegiem dyszla w głowę *babę*, zamknęli ią w komorze, a następnie pomieszkanie zrabowali, zabrawszy zaś siekierę, puzderko z flaszkami od wódki, masło, 2 tabakierki, nożów 2, 2 koszul, soli kwartę i zł: pol: około 2,000, zbiegli. Ludzi tych opis wedle oświadczenia baby pobitej: ieden był okrągły na twarzy mocno śniady, oczy duże i włosy czarne nakształt Cyganów wyglądaiący, a drugi niewiadomy. Taki wypadek podaiąc do publicznej wiadomości, wzywa wszelkie Władze i osoby prywatne, aby ieżeli o sprawcach tego rabunku iakiekolwiek podejrzenie powezmą, sądowi naszemu doniosły i sprawców dostawiły.

ROZMAITOŚCI.

Dnia 21 z.m. spaliła się znaczna część miasta *Ejmbek* w Król: *Hanowerskiem*, pożar był tak gwałtowny iż mimo dzielnego ratunku niegaszono go aż nazaiutrz.—Nawet i podziemią przyczyniaią się ludzie do wsparcia nieszczęśliwych *Greków*; Gurnicy w Hrabstwie Pruskiem Mark zebrali w tym celu między sobą 3,000 talarów, które odesłali właściwemu Komitetowi. — D. 6 z. m. wyiechała owdowiała Królowa *Sardyńska* wraz swoiemi córkami z *Rzymu* do *Modeny*. — Przechód wojska Austrjackiego przez *Rzym*, do swoiego kraiu, iuż się ukończył, ostatnia kolumna przybyła do *Rzymu* z Państwa *Neapolitańskiego* w dniu 8 z. m.— w *Burgos* w *Hiszpanji* miał zostać odkryty spisek.—Donoszą z *Londynu* iż Król Angielski według rady swoich lekarzy, niema iuż mieszkać w *Brygtonie*.— w Obwodach rękodzielniczych w *Angiji* przywróconą została spokojność między robotnikami. Dla nędzę cierpiących robotników zebrano w *Londynie* 3,590,260 złp:—Pewny Przędzownik nazwiskiem *Wajte*, przesłał towarzystwu Londyńskiemu przemysłu i kunsztów, probę *axamitu* swoiej roboty i wynalazku który z obu stron iest iednakowy. —Przez upadek domu handlowego *Fris* w *Wiedniu*, utracił rząd *turecki* 300,000 zł: ryn: w srebrze; Ta summa złożona była w tym domu, na wybudowanie Fregaty dla flotty *tureckiej*. — z Powodu nędzy ktora powstała między biednemi ludźmi w *Backburn* w *Anglji*, wszczęła się tam zaraźliwa *febra* na którą wielu z nieszczęśliwych umiera.—Jeneralny Konsul francuzki *Dawid* założył w *Smirnie* Akademją która dnia 10 Kwiet: otworzoną została.—Jest zwyczaiem u *turków* iż pierwszy Kucharz *Janczarów* nosi zamiast broni, 5 stop długą *warząchew* na ramieniu. — Składka ze-

brana dla Greków przez Damy *Paryzkie* wynosiła niedawno 50,000 franków.—Pan *Ejnard* w *Genewie* odebrał d, 2 z. m. następuiący list z *Florencji*:,, W tejchwili nadeszła wiadomość o bitwie stoczonej niedaleko *Missolongji* między flottami Grecką i Turecko-Egipską. Grecka złożona z 59 okrętów woiennych, 28 statków palnych, i wielu innych mniejszych, pokazała się dnia 10 Kwietnia przed wspomnioną twierdzą i d. 12 uderzyła na flottę Turecko-Egipską, która liczyła 120 okrętów woiennych. Bitwa była okropna i trwała 3 dni. Turcy utracili 2 fregaty, które spalono, 7 okrętów, które zatopiono; inne ich okręty uszkodzone schroniły się pod zasłonę dział twierdzy *Patras*. Grecy utracili 2 okręty, a dwa inne musiały się udać dla naprawy do wyspy Jońskiej *Kalamo*. — Całej załogi i wszystkich mieszkańców zdatnych do noszenia broni, było w *Missolongji* dnia 22 Kwiet: 3200 ludzi. Oprócz tego znajdowało się 1000 młodych kobiet, 500 młodzieży męzkiej od lat 10 do 18, 700 inwalidów i ranionych. Pozostały w mieście oddział 1000 zbrojnych, zgromadził 700 inwalidów dzieci i starców do kościoła parafjalnego, wysadził go w powietrze i podzielił z swemi los innych, co dawniej polegli. *Jbrahim* wkroczył następnie do Missolongji a ztąd udał się do Morei, rozkazawszy wprzódy zdobyć skałę Petala. *Gallo Egipcjanie*, przeiąwszy aienta *Greckiego*, przebrać mieli po grecku 500 *Albańczyków* i przeznaczyć im stanowisko na wzgórzach umówionych. Był to niestety dla oblężonych znak do wycieczki. To co się z kobietami i dziećmi stało, iest tylko powtórzeniem wypadków na wyspie *Jpsara*. To pewna, że postanowieniem *Greczynek* od lat kilku było, nieodłączać się żywcem od swoich mężów.—D. 28 z. m. we *Lwowie* nieiaki *Medejski* Szybkobiegacz miał odbyć kurs od rogatek *Zółkiewskich* do *Grzybowic* blisko 2 mile, w ciągu 58 minut, maiąc na nogach łańcuch 3 funtowy!

Wczoraj w ciągnieniu 5tej Klassy 29tej Loterji Klss. znacznie*j*sze wygrane padły na następuiące Nra; Nr 10,664 wygrał zł. 10,000, Los wzięty u Werthejma. N. 206 zł. 5,000 u Petyskusa. Po zł. 2,500; Nr 2,753 u Werthejma. N. 6,944 u Petyskusa. N. 8,726 u tegoż. N, 12,265 u Morysa i Jakubowskiego. N. 13,802 u Lewy wKaliszu. N. 17,224 u Petyskusa. Nr 18,039 u Flata w Suwałkach. N. 23,655 u Koziołkiewicza w Zamościu. Po zł. 2,000. N. 4,839 u N. Kohna w Płocku. N. 5,304 u tegoż. N. 5,359 u tegoż. N. 8,542 u Louis wKrakowie. N. 10,538 u Nusbauma w Siedlcach. N. 11,281 u Kluksberga w Białej. N. 15,732 u Kempińskiego w Sieradzu. N. 18,172 Rottenberga w Chęcinach. N. 20,112 u Werthejma. N. 22,963 u K. Deplera. N. 23,076 u Rozena w Międzyrzyczu. N. 23,609 u Klugsberga w Białej. Nr 23,812 u N. Kohna w Płocku. N. 24,427 u K. Deplera. N. 25 083 Libermana w Mszczo: Po złotych 1,000 Nra 473 u K. Deplera. N. 715 u Rozena w Międzyrzecu. N. 935 u N. Kohna w Płocku. N. 2197 u Grynchausa w Zelechowie. N. 2444 u Petyskusa. N. 3755 u Błocha w Kaliszu. N. 4975 u K. Deplera N. 5798 u Lichtensztejna. N. 6252 u Petyskusa. N. 6662 u K. Deplera. N. 6758 u S. Kohna. N. 7042 u Klarenberga w Częstochowie. N. 7298 u Werthejma. N. N. 8346 u tegoż. N. 10,302 u Dawidsohna. N. 11,907 u B.J. Simona. N. 14,384 u K. Deplera. N. 14.391 u tegoż. N. 14,441 u tegoż. N. 15,389 u tegoż. N. 15,889 u Kohna w Kutnie, N. 17,817 u Wiemana. N. 17,988 u N. Kohna w Płocku. N. 19,077 u Karoli w Radomiu. N. 19,130 u N. Cohna w Płocku. N. 20,125 u Werthejma. N. 21,358 u N. Kohna w Płocku. N. 21,413 u Schiffa w Łęczycy. N. 22,421 u Petyskusa. N. 23,100 u Rozena w Międzyrzecu. N. 23,130 u Zabrockiego. N. N. 25,023 w Kantorze Głównym. N. 26,106 u K. Deplera. N. 27,048 u Wiemana. N. 27,322 u K. Deplera.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dankiewicz Sędzia z Grodna. — Scypjonowa Teresa Hra: z Grodna. — Jordanowa Ob: z Radomia. — Dichl Edward Ob. z Poznania. — Wollowicz Sta: Ob. z Strzegoczyna. — Siesicki Felix Ob. z Gub. Wileńskiej. — Morawski Radca Stanu z Łowicza. — Wolicki Konstanty Hrabia z Smiłowie. — Górski Joachim Oby. z G. Witeb:

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy odbyta w dniach 17, 18 i 19 b. m. licytacja na

dostawę Swiec łoiowych rurkowych dla Garnizonu Woyska Rossyyskiego w Mieście Warszawie i Pradze konsystuiącego potwierdzoną nie została więc w skutek Reskryptu Komis: Rząd: Spraw Wewnętrz: i Policyi z dnia 23 b.m. do Nr 446/1189, podaie niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w d. 8 Czerwca r.b. o godzinie 4 po południu w Biórze Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy przed Delegowanemi Urzędnikami odbędzie się powtórna licytacja na dostawę powyższego Art: ; chęć zatem licytowania maiący po zaopatrzeniu w vadium złp: 4 000 w gotowiźnie (bez którego do licytacyi przypuszczeni nie będą) zechcą się stawić w mieyscu i czasie wyżej oznaczonym. — Warunki zaś do kontraktu i punkta do licytacyi w Biórze Urzędu Municypalnego przeyrzane być mogą. — Warsz: d. 24 Maia 1826 r. — Radca Stanu Prezydent W o y d a. — Sekretarz Jeneralny G. J a b ł o ń k o w s k i.

Niżey podpisany mam honor donieść Prześ: Publiczności, iż po ułatwieniu interesów swoich powróciłem znowu z różnych stron Państwa Rossyyskiego do Warszawy; polecam się JW. i W Państwu o łaskawe mi zawierzenia różnych robot malarskich; mieszkam przy ulicy S. Jańskiej pod Nr 9. — Jan *Michelis* Malarz pokoiowy.

Pewna osoba idąc w dniu wczorajszym między godziną 11 a 12 zrana spacerem przy Nowej bitej drodze na przeciw Bióra Dyrekcji Jeneralnej Dróg i Mostów do Wisły po prawej stronie, przypadkiem zgubiła Pulares safjanowy czerwony, w którym znajdowały się Rysunki budownicze. Ktoby pulares ten znalazł, uprasza go się o oddanie do Handlu Żelaznego w domu pod Nr 457 przy ulicy Krak: Przed: za przyzwoitą nadgrodą.

Bransoletkę złotą z 5ciu turkusikami zgubiono w Saskim Ogrodzie w d. 4 Czerwca r.b. ; ktoby takową znalazł, raczy oddać do Dru: Kurjera za przyzwoitą nagrodą.

☞ Pierwsze piętro złożone z 11 Pokoi i Kuchni, z Wozownią, Stajnią i Piwnicami na przeciw S. Krzyża pod Nr 401, do naięcia od Sgo Jana r.b.

☞ Przybyły z zagranicy Majster Krawiecki po kilkoletniej praktyce w Petersburgu i Paryżu, założył nowy Warsztat pod Nr 497 przy ulicy Podwale w domu Wgo Dyzmańskiego, poleca się Szanownej Publiczności z robotą za pomierną cenę, podług najświeższych Żurnali paryzkich, iako też i w guście kraiowym. Jan B r a n d y s z e w s k i

Znalezione w dniu 5 b. m. i r. Okulary w stal osadzone; właściciel odbierze w Drukarni Kurjera.

W Dniu 7m b. m. o godzinie 9tej rano przy ulicy Koźlej pod Nr 1825, Meble, w dniu 9m t.m. i r. o godź. 9 zrana na Targu Publicznym pod Lwem sprzęty, i tegoż dnia o godzinie 11tej rano przy ulicy Podwale pod Nro 523 różne Effekta przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. Fr. R y d e c k i K.S.

Mogący dostarczyć świeżągo Kwiatu Pomarańczowego; zechce się zgłosić w każdym czasie w domu pod Nr 451 dawniej Rezlera przy ulicy Krak: Przedmieście do Sklepu Jana Szwede, gdzie za ugodzić się mogącą cenę, sprzedać można.

Uwiadamia się Sza: Publi: iż w dalszych kontynuoacji Licytacji przedmiotów exekucji ulegaiących; sprzedaż Obrazów olejnych Galerją składaiących, Kopersztychów, Instrumentów fizycznych i matematycznych, Rzeźb Marmurów, Numizmatów, Medalów, i Zegarów Astronomicznych, w Warszawie w Pałacu dawniej Bibljoteką Załuskich zwanym przy ulicy Danielowiczowskiej Nr 617 stoiącym, d. 9 Czer. r.b. od godziny 3½ z połud. rozpocznie się, i dni następnych zawsze do godziny 1 z południa kontynnowaną będzie na 3cim piętrze. — Sta: M o d z e l e w s k i Komornik.

Losy Cwierciowe Nr 4 222. 14,956. 25,624. 25,660. do 5tej Klassy 29tej Loterji Klassycznej zaginęły; wygrana tylko prawym właścicielom będzie wypłaconą.

Ktoby chciał summę 10,000 złp: w listach zastawnych ulokować na pierwszej hypotece domu tu w Warszawie położonego, którego wartość 100,000 przenosi, byle tylko pod warunkami nie uciążliwemi, raczy się zgłosić do W. Szymona Kazańskiego P.T.C W.M. w Warszawie przy ulicy Bielańskiej w domu Nr 609 mieszkaiącego, z którym iako pełnąmoc maiącym w układy wejść może.

Podpisany Patron Try: Cyw: Woie: Mazo: czyni wiadomo, iż dom murowany z wszelkiemi zabudowaniami na gruncie dziedzicznym a w części na empfitentycznym w Warszawie przy ulicy Boleść Nr 2584 sytuowany, do pozostałości zmarłego Jakóba Pawłowskiego należącej, w drodze działu na żądanie Sukcessorów w d. 13 b.m i r. o godzinie 4 po południu przed Sędzią Deleg: W. Zaborowskim ostatecznie przez publ: licytacją sprzedanym będzie; o warunkach u podpisanego Patrona iak również u W. Grefkowicza Pisarza T. C. W. M. Wydz: 4 dowiedzieć się można. — Xaw: M i ł ż y ń s k i P.T.W.M.

Kto ma Oślicę doyną do sprzedania lub do naięcia, niech się zgłosi do Mennicy do W. Karola Grapow Probierza Mennicy.

Teatr. We Czwartek Tra: *Hamlet*.